

Depesza Władysława Gomułki do Mao Tse-tunga

WARSZAWA. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przesłał do przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse-tunga z okazji 70 rocznicy jego urodzin depeszę następującej treści:

„Drogi Towarzyszu! W dniu siedemdziesiątej rocznicy Waszych urodzin Komitet Centralny PZPR przesyła Wam najserdeczniejsze pozdrowienia.

Całe Wasze życie i działalność związane są nierozdzielnie z bohaterską walką wielkiego narodu chińskiego pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin o wyzwolenie spod jarzma imperialistów i feudałów, o rewolucję demokratyczną i socjalistyczną, o przeobrażenie Chin w silne państwo socjalistyczne, krocząca naprzód drogą społecznego, ekonomicznego i kulturalnego rozwoju.

Historyczne osiągnięcia narodu chińskiego budującego socjalizm stały się czynnikiem pomnażającym potęgę całego obozu socjalistycznego w jego walce o pokój, o wolność i wyzwolenie wszystkich narodów od imperializmu i kolonializmu, o dalszy postęp socjalizmu.

W dniu Waszych urodzin życzymy Wam, Drogi Towarzyszu (Ciąg dalszy na str. 2)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Sobota i niedziela 28 i 29 grudnia 1963 r.
Wyd. A
Nr 305 (4516)
Nakład 95.093
6 stron
Cena 50 gr

Spotkanie z przodownikami pracy przemysłu naftowego

Serdeczna atmosfera panowała na spotkaniu I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Kruczkę z przodownikami pracy przemysłu naftowego, jakie odbyło się ostatnio w Zarządzie Okręgu Zw. Zaw. Górników w Krośnie. Przybył na nie również: kierownik Wydziału Ekonomicznego KW — tow. Józef Rak, przewodniczący Okręgu — poseł Stanisław Wals, sekretarze komitetów powiatowych partii z Gorlic, Jasła, Krosna i Sanoka oraz dyrektorzy przedsiębiorstw wiertniczych i eksploatacyjnych przemysłu naftowego.

Na spotkaniu tym o przedterminowym wykonaniu prac wydobywczych i wiertniczych złożył meldunki: dyrektor Jasielskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych — tow. Stanisław Frydrych, dy-

rektor Przedsiębiorstwa „Kopalnictwo Naftowe” w Krośnie — tow. Henryk Górka i dyrektor Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glińniku Mariampolskim — inż. Kazimierz Kotwica, który omówił problemy związane z tworzeniem zaplecza technicznego dla przemysłu naftowego w postaci urządzeń i maszyn wiertniczych.

Z przedłożonych sprawozdań wynika, że program wierceń poszukiwawczych Jasielskie Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych wykonało już w dniu 25 bm., a do końca roku przedsiębiorstwo to wykona jeszcze 97 otworów wiertniczych w tym 46 za gazem, a reszta za ropą naftową. Dzięki konsekwentnej realizacji programu wierceń poszukiwawczych zasoby gazu wzrosły o 9,5 mln m sześciennych. Dobra współpraca z organizacjami i instancjami partyjnymi umożliwiła PPN pokonanie trudności i nadrobienie zaległości ubiegłej zimy. Na przyszły rok przedsiębiorstwo to, w myśl założonych planów, ma odwiercić 132 tysiące metrów nowych otworów wiertniczych.

Podobnie jak przedsiębiorstwo wiertnicze, również daleko przed zakończeniem roku wykonały swe zadania wszystkie zakłady eksploatacyjne. W bieżącym roku dzięki energicznemu zagospodarowaniu nowych kopalń przedsiębiorstwo dysponowało o 60 proc. większym potencjałem wydobywczym niż w roku ubiegłym. 25 proc. wydobyta stanowiła nowa ropa.

Dobrze ukształtowały się również wskaźniki zatrudnienia i funduszu płac. Warto podkreślić, że tegoroczne napięte zadania produkcyjne

wykonano przy zatrudnieniu mniejszym o 499 osób i wydawnie zmniejszonym funduszu płac. Dyrektor tow. Kazimierz Kotwica stwierdził również, że pomyślnie rozwijały się prace nad skonstruowaniem nowych urządzeń wiertniczych. W ich rezultacie m. in. oddano do dyspozycji kopalnictwa urządzenie wiertnicze do drażenia szybów o głębokości 2 tys. metrów.

Pomyślnie wykonały swe zadania również rafinerie Podkarpacia o czym zameldował dyrektor Rafinerii w Jedliczu tow. Kowalczyk.

Ze wszystkich meldunków wynika, że stare zagłębie naftowe Podkarpacia produkuje nadal 80 proc. ropy wydobywanej w kraju. Rezultaty br. uzyskane w trudnych warunkach dają realne nadzieje, że 1964 r. przyniesie przemysło-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rzeszowszczyzna wykonała roczny plan zbiorów na SFBS

Według niepełnych danych województwo rzeszowskie wykonało roczny plan zbiorów na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w 100,7 proc. O przedterminowym wykonaniu zadań rocznych zameldowały już 22 powiaty. Najważniejszy wkład w budowę szkół — pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego wnieśli pracownicy przedsiębiorstw uspołecznionych, wpłacając ponad 23 mln zł. Na wyróżnienie zasługują również spółdzielczość pracy oraz młodzież szkolna. Plan roczny z nadwyżką wykonały także zakłady pracy, fundatorzy szkół-pomników.

Akcja zbiorowa na wsi przebiegała obecnie sprawniej aniżeli w roku ubiegłym, ale w niektórych powiatkach, m. in. w Mielcu, Ropczycach i Dębicy powstały poważne zaległości, które pokryto z nadwyżek wpłaconych przez pozostałe grupy społeczno-zawodowe.

Za społeczne pieniądze wybudowano dotychczas w woj. rzeszowskim 42 szkoły-pomniki Tysiąclecia. W budowie zaś znajduje się ponad 20 obiektów. Z. K.



W Stoczni Gdańskiej wodowano w dniu 21 grudnia 1963 r. trawler-przetwórnice B-26/8. Statek zbudowano na zamówienie ZSRR. Jest to ponadplanowy statek zwodowany w tym roku w Stoczni Gdańskiej.

Na zdjęciu: Statek w chwili po bocznym wodowaniu. CAF — fot. Ukłejewski

Gołoledź i zasy śnieżne utrudniają komunikację

PO OSTATNICH opadach śniegu i deszczu w naszym województwie znowu wystąpiły zakłócenia w komunikacji samochodowej. Na wielu odcinkach dróg utworzyły się wysokie zasy śnieżne, a w innych zasy powstała gołoledź.

W święta komunikacja autobusowa została przerwana na kilkunastu liniach. W czwartek np. autobusy PKS nie kursowały z Rzeszowa do Wetliny, Sieteszy i Dynowa oraz z Przemysła do Krosna, Hwnik i Kopytowej. Na skutek oblodzenia jezdni 6 autobusów wpadło do rowów. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Najtrudniejsza sytuacja panowała na Podkarpaciu, gdzie zasy śnieżne w niektórych miejscach sięgały powyżej metra. Nigdzie jednak nie było widać drogowców, którzy powinni byli odśnieżać drogi, a oblodzone jezdnie na zakrętach i wzniesieniach posypywać piaskiem. Pracownicy PKS próbowali interweniować w rejonach Eksploatacji Dróg Publicznych, ale w pla-

Niebywale opady śniegu w USA

NOWY JORK Niebywale opady śniegu zanotowano w ostatnich dniach we wschodnich i niektórych południowych stanach USA. Jak informuje agencja UPI, stany wschodnie pokryte zostały warstwą śniegu grubości ponad 30 cm — a w niektórych miejscach grubość pokrywy przekracza 1 metr. Śnieg sparaliżował ruch na większości autostrad. Przerwano także komunikację lotniczą między licznymi miastami stanów wschodnich i południowych.

W południowych stanach panują niebywale mrozy. Miasto Memphis (stan Tennessee) zostało prawie całkowicie odcięte od świata taki-



Sytuacja barometryczna: Polska leży na skrajnym wyżu, którego ośrodek znajduje się w rejonie Alp i wykazuje tendencję do przemieszczania się na wschód. Prognoza pogody (na sobotę): Rano przeważnie zachmurzenie duże i mgliście. Miejscami zmiękające opady mżawki, a w niektórych miejscach śniegu. W ciągu dnia większe przejściowości. Temperatura dniem do plus 4 st., nocą do minus 5 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie, przechodzące stopniowo na południowo-zachodnie. Orientacyjna prognoza na niedzielę: Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Temperatura bez większych zmian.

- D**ZIS oddajemy do rąk Czytelnika 6-stronicowy numer „Nowin” (cena 50 gr), a nie jak zwykle 10-stronicowy z „Widnokresem”. W zamian za to we wtorek 31 bm. ukaze się w poszerzonej objętości (10 stron) numer noworoczny.
- Będzie on zawierał m. in.:
- Okolicznościowy wywiad z I sekretarzem KW PZPR tow. Władysławem Kruczkę;
 - Ilustrowany przegląd najważniejszych wydarzeń 1963 roku;
 - Reportaż Edwarda Wissa „Agent nie odpowiada”;
 - Korespondencje z zagranicy pióra W. Daniela i W. Szczerbicy;
 - Humor spod znaku Melpomeny;
 - Kwiaty zaklęte w płynie;
 - Felleton Jotgiela;
 - oraz wiele innych pozycji!



W NRD Na zdjęciu: budowa „Domu Nauczyciela i Naukowca” przy placu Aleksandra w Berlinie. CAF

Katastrofa kolejowa na Węgrzech — 43 osoby zabite 36 odniosło rany

BUDAPESZT Agencja MTI donosi, że zgodnie z ostatnim komunikatem władz, w katastrofie kolejowej w pobliżu miasta Szolnok, która wydarzyła się 24 grudnia rano, 43 osoby straciły życie, a 36 odniosło rany. Stan zdrowia dwóch rannych określany jest jako krytyczny. Dochodzenia wykazały, że maszynista pociągu osobowego nie przestrzegając jak należy sygnałów, co było szczególnie ważne wobec panującej wtedy mgły. Pociąg osobowy uderzył z szybkością 65 km na godzinę w pociąg towarowy stojący na torze. Maszynistę aresztowano.

Bocianowi dano na sen

BERLIN W oryginalny sposób w miejscowości Borna k/Lipska uratowano bociana przed śmiercią z zimna i głodu. Bocian ów nie odleciał ze swymi towarzyszami do ciepłych krajów, jednakże nie pozwalał się także schwytać w celu ułatwienia mu przetrwania. Podrzucono więc bocianowi mysz, którą poprzednio nataszerowano środkiem nasennym. Ptak smacznie zasnął, i obudził się dopiero po 5 dniach, już w lipskim ZOO.

Pies postrzelił myśliwego

RZYM Niecodzienny wypadek wydarzył się podczas polowania w pobliżu miasta Foggia w południowych Włoszech. Myśliwy Mario Fanciullacci odczołżył na chwilę nabita strzelbę i tylko na moment spuścił ją z oka, gdy jego wierny pies skoczył na nią i łapą nacisnął język spustowy. Fanciullacci musiał udać się do lekarza w celu usunięcia licznych ziarenek struty z twarzy, rąk i nóg.

CIĘKAWOSTKA

MIEJSCA NA STADIONIE NA RĄTY

„Możesz zrobić swym bliskim przyjemność na całe 100 lat” — tak reklamuje przedsiębiorstwo budujące największy w Meksyku stadion „Stadion Azteca”. Szwarc rozpoczyna jeszcze przed świętami akcje. Poszczególne miejsca na trybunach dla widzów oraz całe łóżko można kupić jako oryginalne prezenty noworoczne w miesięcznych ratach po 235 pesos za pojedyncze miejsce i około 4 tys. pesos za 10-osobowe łóżko.

Stadion, który ma zostać ukończony w listopadzie 1964 r. pomieści 109 tys. widzów. Sprzedaż poszczególnych miejsc i łóżko pomoże sfinansować rozpoczętą już budowę. Każdy, kto otrzyma w upominku lub też nabydzie dla siebie miejsce na trybunach, będzie jego prawnym posiadaczem przez 99 lat.

Z kraju i ze świata

ROZMOWY POLSKO-RADZIECKIE W SPRAWIE PLANU WSPÓLPRACY KULTURALNEJ I NAUKOWEJ NA 1984 R.

27 bm. przybył do Warszawy przewodniczący Państwowego Komitetu do Spraw Stosunków Kulturalnych z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR minister Siergiej Romanowski, w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie planu współpracy kulturalnej i naukowej między Polską i ZSRR na rok 1984. W tym samym dniu rozpoczęły się rozmowy polsko-radzieckie. Stronami polskiej przewodniczą minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński.

OBCHODY 45 ROCZNICY POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Rozpoczęły się obchody 45 rocznicy powstania wielkopolskiego. W Gnieźnie i Szamotułach odbyły się spotkania weteranów powstania z młodzieżą i mieszkańcami, w wielu innych miejscowościach — wczoraj, na których omawiano dzieje powstania oraz jego znaczenie.

PIERWSZA POLSKA ELANA

W Toruniu wyprodukowano pierwsze polskie włóknó poliestrowe — elanę. Nowoczesna fabryka, którą wzniesiono w ciągu dwóch lat i ośmiu miesięcy dostarczyła już wkrótce naszemu przemysłowi włókienniczym pierwsze partie tej syntetycznej przędzy. Dotychczas do produkcji tkanin z elany używaliśmy włókna importowanego.

ZAMIAST ŻYCZEŃ NOWOROCZNYCH

Zamiast życzeń noworocznych Jeronimowi Polskiej Agencji Pracej PAP składa na Komitet Pomocy Społecznej 1.000 zł.

STAN WYJĄTKOWY NA GHANII KENI

Jak donosi agencja Reutersa, rząd Keni wprowadził stan wyjątkowy na granicy tego kraju z Somali. Utworzono tam również „strefę zakazaną” szerokości około 5 kilometrów. Rząd Keni podjął tę decyzję w związku ze stałym naruszaniem granicy przez oddziały somalijskie od chwili uzyskania przez Kenię niezawisłości 2 tygodnie temu.

SKAZANIE HANDLARZY „ŻYWYM TOWAREM”

Sąd w Tokio skazał na wyrok od półtora do czterech lat więzienia 8 uczestników gangsterkiej szajki zajmującej się handlem „żywym towarem”. Przewodzący w sprawie w oskarżeniu sześciu dziesięciu w wieku 15-17 lat, wysłali je do uzdrowiskowego rejonu w Atami i tam „odstepowali” bieżąca za sumę 30 tys. jen właścicielowi szajki restauracji, ażeby „zabawiali” gości.

TYTUŁ BOHATERA PRACY SOCJALISTYCZNEJ PRYZNANO BLISKO 10 TYS. OSÓB

Mimo ćwierć wieku od czasu, kiedy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiło odznaczenie „Bohater Pracy Socjalistycznej” nadawane za szczególne zasługi w dziedzinie rozwoju gospodarki i kultury. Dotychczas tytuł „Bohatera Pracy Socjalistycznej” przyznano 9,799 osobom. Każdy odznaczony tym tytułem otrzymuje Order Lenina, Złoty Medal „Sierp i Młot” oraz dyplom Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

WYPŁATA POBORÓW — WCZESNIEJ

Według informacji uzyskanych w centrali Narodowego Banku Polskiego, przedsiębiorstwa i instytucje mogą się zwracać do właściwych im oddziałów banku z wnioskiem o dokonanie wcześniejszej wypłaty poborów swym pracownikom. Wypłaty poborów, których terminy przypada 31 bm. lub 1 stycznia 1984 r. można dokonywać począwszy od 28 bm. Praktyka wcześniejszych wypłat poborów wprowadzona została w latach ubiegłych.

Anglia, Turcja i Grecja interweniują na Cyprze

Większość ulic i placów Nikozji patrolowana jest przez wojska brytyjskie oraz samochody pancerne. Jednostki brytyjskie kontrolują również lotnisko w Nikozji. Dzielnica turecka stolicy Cypru nadal jest zablokowana. Według niepotwierdzonych doniesień, podczas 4-dniowych walk między ludnością grecką i turecką Cypru zginęło około 300 osób.

Napiwiają dalsze doniesienia o wojskowych demonstracjach sił zbrojnych Turcji. W czwartek po południu nad Nikozją ponownie przeleciały tureckie samoloty wojskowe. Kancelaria prezydenta Cypru podała, iż na wodach przybrzeżnych wyspy wykryto ruchy tureckich okrętów wojсковych. Oddział wojsk tureckich przebywający na Cyprze na mocy układu z 1960 roku opuścił swe koszary i zajął pozycję w pobliżu Nikozji. Jak już podawaliśmy, w związku z napiętą sytuacją na wyspie przystąpiły do działania trzy kraje NATO — sygnatariusze układu z 1960 roku, na mocy którego Cypr uzyskał niepodległość. Próby rządu Makariosa mające na celu niedopuszczenie do ingerencji w wewnętrzne sprawy Cypru kilku krajów członków NATO, zakończyły się niepowodzeniem. W Nikozji podano, iż rząd Cypru pod naciskiem W. Brytanii i innych krajów NATO zmuszony był wyrazić w czwartek zgodę na narzuconą mu decyzję W. Brytanii, Grecji i Turcji w sprawie wniechania się tych państw w wewnętrzne sprawy republiki.

W 80 rocznicę urodzin

Cyrusa Eatona

Depesze Wł. Gomułki i A. Rapackiego

WARSZAWA W związku z 80-leciem urodzin znanego działacza amerykańskiego na rzecz rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej, laureata Nagrody Leninowskiej, „Za utrwalenie Pokoju Między Narodami” Cyrusa S. Eatona, pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przesłał jubilatowi telegram z najlepszymi gratulacjami i życzeniami dla całej owocnej działalności. Z tej samej okazji serdeczny telegram gratulacyjny wystosował do Cyrusa S. Eatona minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki.

W czwartek odbyło się posiedzenie rządu brytyjskiego, po którym opublikowano komunikat stwierdzający, iż w wyniku inicjatywy W. Brytanii, rząd Republiki Cypru przyjął propozycję, aby wojska brytyjskie, greckie i tureckie wzięły udział w przywróceniu spokoju na wyspie oraz doprowadzeniu do zaprzestania ognia. Postanowiono również, iż W. Brytania przetrzebi na Cypr batalion wojsk z Wyp. Brytyjskich oraz jednostkę stacjonującą w Libii.

Jak podają korespondenci „Prawdy” z Nikozji, kancelaria

prezydenta Cypru potwierdziła, iż rząd nie zwracał się z prośbą do W. Brytanii, Grecji i Turcji o udzielenie jakiegokolwiek „pomocy” w przywróceniu porządku i spokoju na wyspie. Oznacza to, iż ingerencja trzech krajów została narzucona siłą pod groźbą interwencji sił zbrojnych obcych państw.

Staly przedstawiciel Cypru w ONZ, Zenon Rossides w liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Adlai Stevensona oskarżył Turcję o dokonanie aktów agresji wobec Cypru i zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa, aby podjęła kroki w celu zapobieżenia dalszemu naruszaniu „integralności terytorialnej, suwerenności i niepodległości Republiki Cypru”.

Cypr zażądał zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Prezydent Turcji, Gursel wyśtosiwał w związku z sytuacją na Cyprze apel do prezydentów Stanów Zjednoczonych, Francji i NRF oraz do królowej brytyjskiej, Elżbiety. Prezydent Gursel zrzucił odpowiedzialność za starcia na wyspie na ludność grecką. Prezydent Johnson w odpowiedzi na apel Gursela oświadczył, iż USA popiera wszelką akcję trzech sygnatariuszy układu w sprawie Cypru stwarzającą nadzieję na pokojowe rozwiązanie sporu.

Spotkanie z przodownikami pracy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wi naftowemu nowe sukcesy wydobywcze. Za wyteżoną i ofiarną pracę naftowców złożył serdeczne podziękowanie I sekretarz KW Władysław Kruczek. Podkreślił on, że dzięki dobrej postawie załóg przemysłu naftowego, gospodarka narodowa otrzymała wiele ton surow-

70 rocznica urodzin tow. Mao Tse-tunga

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szu, długich lat życia i owocnej działalności dla dobra narodu chińskiego, dla umocnienia wartości i jedności wszystkich sił socjalistycznych, dla wspólnej nam sprawy komunizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, stojąc nieugięta na gruncie marksizmu - leni-

nizmu i proletariackiego internacjonalizmu pragnie gorąco, aby braterska przyjaźń i współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową i narodami naszymi partiami i narodami rozwijała i umacniała się jak najpomyślniej, w interesie wspólnej nam sprawy pokoju, wolności narodów i socjalizmu”.

Depesza gratulacyjna KC KPZR

MOSKWA

Agencja TASS donosi: w dzienniku „Prawda” z 26 grudnia opublikowana została podpisana przez N. S. Chruszczowa depesza gratulacyjna KC KPZR do przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tunga z okazji 70 rocznicy jego urodzin.

Komitet Centralny KPZR przesyła przewodniczącemu KC KPCh życzenia zdrowia i długich lat życia oraz sukcesów w walce Komunistycznej Partii Chin i bratniego narodu chińskiego o zbudowanie socjalizmu w Chińskiej Republice Ludowej oraz w rozwoju i umocnieniu przyjaźni chińsko-radzieckiej.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego daży niezmiennie do umocnienia jedności naszych partii, krajów wspólnoty socjalistycznej i całego światowego ruchu komunistycznego — stwierdza de-

pesza. Jesteśmy przekonani, że jedność KPZR i KPCh, wszystkich partii komunistycznych i robotniczych na niezachwianej podstawie marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego wytrzyma wszystkie próby, przezwycięży wszystkie istniejące trudności oraz odegra swą rolę w walce o zwycięstwo wspólnych ideałów komunistów wszystkich krajów, ideałów pokoju, demokracji i socjalizmu.

Nowe ogniwo Bundeswehry?

BONN

Organ przemysłowo-financejny kół NRF „Deutsche Zeitung” żąda, aby oddziały „obrony terytorialnej”, tworzone z rezerwistów Bundeswehry, stały się trwałą częścią składową zachodniemieckiego systemu militarnego. Zdaniem dziennika, te formacje wojskowe, które w odróżnieniu od Bundeswehry nie będą podporządkowane dowództwu NATO, lecz znajdą się pod całkowitą kontrolą władz NRF, powinny się przede wszystkim tworzyć w rejonach graniczących z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

„Deutsche Zeitung” podkreśla, że jednym z zadań oddziałów „obrony terytorialnej” będzie zabezpieczenie „w koniecznych wypadkach” dywizjom NATO możliwości „działań operacyjnych”. W związku z tym dziennik wypowiada się za zwiększeniem tych formacji wojskowych.

Przedterminowo wykonali zadania produkcyjne

Wprawdzie rok dobiega już końca, lecz w redakcyjnej teczkę pozostało jeszcze sporo meldunków o przedterminowym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych. O tym fakcie melduje m. in. załoga Rafinerii Nafty w Jaśle, która swój roczny plan zadań wykonała w dniu 17 grudnia br. Dodatkowa wartość uzyskana z wykonania ponadplanowej sprzedaży produktów wyniosła 19 tys. zł. Do zakończenia roku zakład ten przerobił 3 tysiące ton ropy ponad plan.

Już 12 grudnia zrealizowały swe plany produkcyjne w 100,1 proc., w tym 122 w produkcji eksportowej — Spółdzielcze Zakłady Drzewne w Gorlicach.

Ma już za sobą spełniony obowiązek Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, które podstawową produkcję roczną o wartości 81 mln zł wykonało 23 bm. Roczne zadania wykonano również w placówkach podległych, a więc w bazie transportu, usługach, sprzędzie i w zakładzie prefabrykacji.

W dniu 20 bm. wykonał roczny plan produkcji Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy.

O przedterminowym wykonaniu zadań zameldowały Zakłady Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie, Oddział Robót Ładunkowych w Żurawicy, Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Leżajsku i inne przedsiębiorstwa. Na podstawie tych informacji i meldunków można sądzić, że tegoroczne zadania produkcyjne przemysłu woj. rzeszowskiego wykonano pomyślnie, a dodatkowa produkcja sięgnie wielu milionów złotych.

(S)

Szpieg USA przed sądem w Bulgarii

SOFIA

26 bm. przed Sądem Najwyższym w Sofii rozpoczął się proces przeciwko agentowi wywiadu amerykańskiego, byłemu dyplomacie Asenowi Christowowi Georgijewowi. Proces wzbudził wielkie zainteresowanie społeczeństwa bułgarskiego, gdyż przed jego rozpoczęciem opublikowano akt oskarżenia, szereg komentarzy i zdjęcia wyposażenia szpiegowskiego.

56-letni A. Georgijew studiował w Sofii i w Paryżu i jest z zawodu prawnikiem. W młodości należał do Związku Młodzieży Komunistycznej, a później wstąpił do Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W 1945 r. pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a w latach 1946-50 był radcą poselstwa LRB w Paryżu, później był radcą w stałym przedstawicielstwie Ludowej Republiki Bulgarii w ONZ. Po powrocie do Bulgarii w 1962 r. pracował naukowo w Instytucie Prawa w Bułgarskiej Akademii Nauk oraz w MSZ. Brał również udział w pracach Międzynarodowej Federacji Astronautycznej w Paryżu i w posiedzeniach Międzynarodowego Instytutu Prawa Kosmicznego.

W okresie swojej szpiegowskiej działalności przekazywał obcemu wywiadowi ważne wiadomości gospodarcze, polityczne i wojskowe stanowiące tajemnicę państwową. Pracując w latach 1960-1962 w siedzibie ONZ, przekazywał wywiadowi USA ważne informacje i dokumenty o pracy stałego przedstawicielstwa Bułgarii w ONZ, jak również przedstawicielstw krajów socjalistycznych.

W akcie oskarżenia A. Georgijew został określony jako najbardziej wyrafinowany szpieg Bułgarii i zdrajca ojczyzny.

W pierwszym dniu rozprawy A. Georgijew składał wyjaśnienia. Oświadczył on na wstępie, że przyznaje się do winy i do uprawiania szpiegostwa na rzecz wywiadu Stanów Zjednoczonych. Po zdemaskowaniu szpiegowskiej działalności — jak wyjaśnił — aresztowano go w Moskwie.

Jak wynika z dalszych jego wyjaśnień, Georgijew sam wyraził chęć pracowania dla wywiadu amerykańskiego. Jadąc w 1956 r. przez Paryż do Waszyngtonu nawiązał kontakt z przedstawicielem wywiadu USA. Po przybyciu do Nowego Jorku w kabinie odprawy paszportowo - celnych czekał na niego agent CIA (wywiadu — tzw. Central Intelligence Agency) w mundu-

rze celnika i wyznaczył mu szereg spotkań. Odbywały się one w prywatnych mieszkaniach, w hotelach i w samochodach. A. Georgijew otrzymał pseudonim Georges Duval, a za przekazywane wiadomości około 200 tysięcy dolarów i około 40 tys. lewa oraz specjalny dyplom uznania od CIA. Otworzył sobie konta bankowe w Genewie i Nowym Jorku. Powracając do Bułgarii przywiózł specjalny radioodbiornik, którym 8-krotnie odbierał polecenia szpiegowskie nadawane przez centrum radiowe wywiadu USA mieszczące się na terytorium Grecji. Informacje szpiegowskie z Bułgarii przekazywał do Francji i Szwajcarii.

Rekord rzeszowskiej poczty

8 tys. rozmów dziennie

Rekordowo „rozgadali się” — i to na odległość — w przedświątecznym okresie br. mieszkańcy naszego miasta i całego województwa. Jak nas poinformował wojewódzki dystryktor sieci międzymiastowej Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Rzeszowie — p. Krzyształowski — począwszy już od 15 grudnia — „panienki z międzymiastowej” codziennie „doprowadzały do skutku” grubo ponad 8 tysięcy rozmów. Prym w zamawianiu rozmów międzymiastowych — i co ciekawe — głównie w kierunku Wybrzeża, tj. Gdańska, Szczecina i Olsztyna oraz Warszawy i Wrocławia — dzierżył sam Rzeszów: 2200-2300 rozmów dziennie. Blisko 2 tys. rozmów przechodziło „franzylem” z terenu województwa. Niemal identyczne lic-

by stanowiły rozmowy z innymi terenami, adresowane do mieszkańców Rzeszowa i województwa. Liczba rozmów — na szczęście dla dyżurnych telefonistek — zmalała nieco w dni świąteczne.

Widocznie starania ponad 50 telefonistek „poczty głównej” w Rzeszowie, które codziennie łączyły taką zwiększoną ilość rozmów uwieńczone zostały dobrymi rezultatami, w okresie tym bowiem zmalała znacznie ilość reklamacji. Być może i sami abonenci stali się bardziej wyrozumiali... Znalazło to zresztą wyraz w licznych życzeniach świątecznych dla „panienek z międzymiastowej”, nadesłanych zarówno przez instytucje i zakłady z Rzeszowa, jak i przez indywidualnych abonentów.

Prowokator złapano za rękę — artykuł „Izwestii”

MOSKWA

Jak podaje agencja TASS, w dzienniku „Izwestia” z 25 grudnia ukazał się artykuł pt. „Prowokator złapano za rękę”. Dziennik przypomina na wstępie, że swego czasu amerykańska machina propagandowa usiłowała przeniknąć na Kubę z pomocą fałszywych, rzekomo moskiewskich audycji. Prowokatorzy zostali wówczas zdemaskowani, ale nie przerwali swej działalności. Obecnie wybór ich padł na radziecką organizację handlu zagranicznego „Międzynarodowa Kniha”.

Niedawno współpracownicy „Międzynarodowej Kniha” znanymi się z listem, którego nigdy nie pisali. Zawierał on ostrą krytykę jednej z prac przewodniczącego KPCh, tow. Mao Tse-tunga, która została rzekomo wydana w Chinach. Prowokatorzy wydali ten fałszyk na podobnych białkach „Międzynarodowej Kniha” i kolportowali go na Kubę, w Argentynie, w Meksyku, w Kolumbii, we Włoszech, w Szwecji,

w Somali, w Maroku, w Iranie i w Australii.

Przy bardziej szczegółowym zapoznaniu się z tym „listem” rzucają się w oczy takie istotne szczegóły: po pierwsze — organizacja „Międzynarodowa Kniha” w swojej korespondencji posługuje się pa-

Nowy fałszyk

piernem produkcji radzieckiej. Autorzy kolejnego fałszu nie uwzględnili widocznie tej okoliczności i wydali list na swoim papierze. Po drugie — organizacja „Międzynarodowa Kniha” starają się oni przypisywać funkcje, które w ogóle do niej nie należą. Po trzecie — prowokatorzy wykazali elementarną ignorancję w sprawie, do której się zabrali. Tow. Mao Tse-tunga nazywają oni przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej, chociaż wszystkim wiadomo, że od dawna

już jest on przewodniczącym Komunistycznej Partii Chin.

Działając według zasady, że wszystkie środki są dobre dla osiągnięcia pożądanego celu, fałszyfikatory widocznie przeobrażali. Przesyłali oni fałszyki do zagranicznych firm, księgarni i osób prywatnych, z którymi „Międzynarodowa Kniha” nie prowadziła nigdy żadnej korespondencji.

Autorzy fałszykatu nie uwzględnili także podstawowych dokumentów opublikowanych w naszej prasie. W dokumentach tych podkreślano niejednokrotnie, że KPZR konsekwentnie występowała i występuje o jedność i zwartość międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Wszystko to — czytamy w zakończeniu artykułu — świadczy o tym, że fałszykatory niewiele nauczyli się od 1927 roku, kiedy zdemaskowano ich awanturę z „listem” Kominternu. Narody świata trudno oszukać. Fałszywa moneta zawsze pozostanie fałszywą.

Z problematyki XIV Plenum KC PZPR

DLACZEGO ROLNICTWO?

Jak wiadomo, w wyniku zdecydowanej na XIV Plenum KC rewizji planu inwestycyjnego 5-letki, znacznie wzrastają — kosztem poważnego okrojenia nakładów w innych dziedzinach gospodarki narodowej — inwestycje w rolnictwie i przemyśle pracujących na jego potrzeby. Jakież względy przemawiają za tym priorytetem, w warunkach redukcji łącznych wydatków inwestycyjnych do końca 5-letki o kilkanaście miliardów złotych?

Na dobrą sprawę dla uzasadnienia takiej właśnie polityki wystarczyłoby odwołać się do doświadczeń roku ubiegłego. Wystarczyłby jednorazowy spadek produkcji zbóż i innych płodów rolnych, a uderzyłaby od tego wszystkie dziedziny gospodarki — od przemysłu i handlu zagranicznego, po sklepy, w których się zaopatrujemy.

ALE JEŻELI bierzemy kurs na tak znaczne dofinansowanie gospodarki rolnej, to czynimy tak nie tylko z uwagi na potrzeby doraźne, na konieczność nadrobienia szkód ubiegłego roku. Nie trzeba szeroko dowozić, że rolnictwo, mimo poważnego wzrostu w naszym kraju konsumpcji cukru, mięsa i tłuszczów zwierzęcych, mleka, przetworów mlecznych, jaj, w dalszym ciągu nie zaspokaja w pełni zapotrzebowania na artykuły spożywcze.

Na rolnictwie opiera swą egzystencję znaczna część naszego przemysłu. Blisko 30 proc. globalnej produkcji rolnej stanowią surowiec dla naszych fabryk. Przemysł spożywczy, wyliczając na tym surowcu jest potęgą uczestniczącą niemal w jednej czwartej w ogólnej produkcji przemysłowej kraju.

Jak widać nie tylko rynek, ale i przemysł jest wyczułony na wyniki pracy rolnictwa. Każde wahnięcie w produkcji rolnej bezwzględnie odbija się na przemyśle, ciągnie w dół dynamikę rozwoju całej gospodarki.

Ten sam wniosek dotyczy handlu zagranicznego. W tej dziedzinie każde niepowodzenie w produkcji rolnej, a produkty rolno-spożywcze odgrywają w naszym eksporcie wielką rolę, szczególnie w obrocie z krajami kapitalistycznymi, stawia nas w niezwykle trudnej sytuacji. Każdy kto wie, jak napięty jest nasz bilans płatniczy, może ocenić, co znaczna strata w latach 1961—64 300 mln zł dewizowych wskutek niższego — niż planowano — eksportu rolno-spożywczego.

Niepowodzenie w rolnictwie bije nie tylko w eksport. Od wielu lat wraz z rozwojem hodowli wzrasta u nas import zboża i to przede wszystkim z kierunków wolnodewizowych. Jednakże w latach nieurodzaju import ten staje się ogromnie wielki. Od 1949 roku do końca roku bieżącego włącznie zakupiliśmy około 19 mln ton zboża, przy czym każdy milion ton kosztuje mniej więcej 70 mln dolarów! Oto cena niewydolności rolnictwa, ekstensywnej gospodarki, nie-

przygotowaną. Toteż przy aktualnym uzbrojeniu technicznym wsi, przy obecnej bazie wytwórczej i ekstensywnym procesie wytwarzania, odpływ ludzi, zjawisko samo przez się pomyślne, nie może nie doprowadzić do ujemnych skutków, jeżeli w kierunku odwrotnym, z kolei — z miast do wsi nie popłynie wielki potok maszyn, nawozów, materiałów budowlanych, kwalifikowanego ziarna, specjalistów itd. itp.

Nie dość ostro widzieliśmy dotąd tę potrzebę. „W wieloletnich planach gospodarczych — powiedział na XIV Plenum tow. GOMULKA — środki inwestycyjne przewidziane dla rolnictwa i przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa były za małe w stosunku do zadań stawianych przed rolnictwem, a ponadto w trakcie realizacji planów środki te ulegały zmniejszeniu”. I dalej: „Doświadczenia uczy nas, że w praktyce nie docenialiśmy znaczenia rolnictwa, przeznaczania większych środków inwestycyjnych na jego rozwój. Wskutek tego produkcja rolna stała się wąskim gardłem naszej gospodarki, głównym źródłem naszych trudności...”

AZATEM sprawy stoją tak: albo będziemy obojętni wobec potrzeb wsi, a potem narzekali sami na siebie, albo zrobimy wszystko, aby przyjąć rolnictwu z wszechstronną pomocą i wtedy, dopiero wtedy będziemy mieli prawo oczekiwać, że usunięty zostanie jeden z głównych hamulców rozwoju naszej gospodarki jako całości.

O SAiW w kilku zdaniach

Dążąc do rozszerzenia swej działalności wśród młodzieży Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Ateistów i Wolnowierców w Rzeszowie wystąpił do władz obywatelskich i inicjatyw organizowania w internatach szkół średnich tzw. wieczorów światopoglądowych.

W trakcie wieczoru (oprócz wykładu) prelegent odpowiada na pytania zgłoszone wcześniej przez młodzież, a następnie wyświetlano są filmy tematycznie związane z prelekcją.

Ta forma pracy oświatowej spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców internatów. Dotychczas spotkania odbyły się w Rzeszowie, Jarosławiu, Sanoku i Stalowej Wolki.

Dużo zrozumienia i pomocy Stowarzyszeniu udzieliła Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych. Zaletą ona wszystkim radom zakładowym i zakładowym domom kultury organizowanie prelekcji światopoglądowych oraz pokrywanie przy tym z funduszu związkowego kosztów przyjazdu prelegentów. WKZZ jest też współorganizatorem konkursu na wspomnienia związane z historią walki o

Z życia partii

Z nowymi siłami i zamierzeniami

W ubiegłym tygodniu w Ropczycach odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone omówieniu przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych podstawowej organizacji partyjnej i komitetów gromadzkich partii.

Referat oceniający przebieg tych zebrań w różnych środowiskach wygłosił sekretarz KP PZPR tow. Józef Kowalczyk.

W zakładach przemysłowych zarówno w sprawozdaniach, jak i w dyskusji przewijała się głównie troska o sprawy gospodarcze, o podniesienie wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych produkcji i oszczędność materiałów. Np. w Zakładach Przemysłu Drzewnego członkowie partii wskazywali na konieczność uporządkowania profilu produkcyjnego w 1964 roku i rozładowania istniejących zapasów gotowych wyrobów, przygotowania zakładów do wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych i oparcia planowania produkcji na konkretnych zamówieniach odbiorców.

Działalność samorządów robotniczych i ZSM oraz współpracowników pracy były następna grupą zagadnień szeroko dyskutowanych na zebraniach wyborczych. Chodziło o to, aby organizacje partyjne nie zastępowały rad robotniczych, rad zakładowych i grup działania ZSM, lecz podejmowane na zebraniach partyjne decyzje przekazywane były za pośrednictwem członków partii do tych organizacji.

Rozszerzenie i doskonalenie współzawodnictwa międzywydziałowego oraz stworzenie młodzieżowych „Brygad Pracy Socjalistycznej” będą kontynuowane jako najważniejsza forma współzawodnictwa pracy.

Dość gruntownie analizowany był nieuzasadniony wzrost funduszu płac i innych wydatków, przy czym wypowiedzi w dyskusji świadczyły o zrozumieniu pilnej potrzeby zahamowania tego wzrostu. Wielu dyskutantów wskazywało na przersty zatrudnienia pracowników usługowych i administracyjnych.

Treścia zebrań organizacji wiejskich były sprawy wewnątrzpartyjne, zadania wypływające z XIII Plenum KC PZPR oraz stopień wykonania wiejskich i gromadzkich planów rozwoju rolnictwa, połączony z oceną kółek rolniczych. W programach działania POP i komitetów gromadzkich m. in. zwraca się uwagę na utrzymanie hodowli bydła i trzody chlewnej przynajmniej na dotychczasowym poziomie, mimo występujących w tym powiecie trudności paszowych. Programy zawierają określone zadania dla POP i członków partii w związku z agrominimum, które będzie dostosowane do specyfiki każdej wsi, jej potrzeb, a przede wszystkim do aktualnego poziomu kultury rolnej.

Raz na kwartał odbywać się będą spotkania egzekutywy POP i kierownictw komitetów gromadzkich a kołami ZMW w celu przedyskutowania bieżących problemów gospodarczych i społecznych, zainteresowania nimi wszystkich członków ZMW. Warto zanotować także zamierzenie jeft tworzenie grup aktywów bezpartyjnych w tych wsiach, gdzie istnieją większe POP, a także w niektórych zakładach pracy i instytucjach. Planuje się systematyczne zapraszanie na zebrania członków tych grup i stwarzanie takiej atmosfery, by bezpartyjni czuli się jak najlepiej, by wiedzieli, że jest uprawniony do zabierania głosu i zgłaszania wniosków. W programach dość obszernie i szczegółowo uwzględnione jest uczczenie XX rocznicy PRL.

W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej wystąpiły pewne ujemne zjawiska. Frekwencja na zebraniu była niedostateczna, na 98 POP zaledwie w 17 frekwencja sięgała 100 procent, w innych wahała się od 70—95 proc. Niektórzy członkowie i kandydaci za zlekceważenie dyscypliny partyjnej zostali już ukarani, z innymi rozmawiano nawet na posiedzeniach egzekutywy KP. Przyjęcia 58 nowych kandydatów do partii w październiku, listopadzie i grudniu nie można uznać za sukces. Kampania nie wpłynęła znacznie na wzrost szeregów partyjnych. Liczba przyjęć w tym okresie nie odbiegała od poprzednich kwartałów.

Ogólne tegoroczne kampanie sprawozdawcze ocenia się jednak pozytywnie dlatego, że w jej toku wydobyło się i omówiło najważniejsze problemy wewnątrzpartyjne ideowo-wychowawcze i gospodarcze oraz dlatego, że zostały opracowane i uchwalone programy działania na nową kadencję w 1964 roku.

W obradach plenum KP wziął udział kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. Michał Wolca, który również podsumował dyskusję. (J. N.)

W ZSRR

Na ulicach Moskwy pojawiły się nowe mikrobusy „Start” mieszczące 12 pasażerów. Nadwozie samochodu z tworzywa sztucznego zamontowane jest na podwoziu „Wołgi”.



Mały słownik gospodarczy

Co oznaczają często używane terminy produkcyjna A i produkcyjna B? Do grupy pierwszej, oznaczonej literą A, zaliczamy wszystkie te gałęzie wytwórczości, które produkują narzędzia pracy, maszyny, surowce do dalszej przeróbki w fabrykach, różnego rodzaju materiały inwestycyjne. Produkcja oznaczona literą B obejmuje dalszy przebieg myśli pracujące na potrzeby rynku, wytwarzające artykuły konsumpcyjne.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że pomiedzy produkcją A i B musi istnieć określone proporcje, że ani produkcja A, ani produkcja B nie mogą rozwijać się niezależnie jedna od drugiej. Pracownicy zatrudnieni w sferze produkcji B muszą wyrobić tyle towarów i usług, aby starczyły one i dla nich, i dla pracowników zatrudnionych w sferze produkcji A. Inaczej mówiąc, wartość produkcji B musi być co najmniej równa, jeśli nie większa, od sumy dochodów pracowników zatrudnionych w sferze A i B łącznie. Jest to podstawowy warunek równowagi rynkowej.

Jak wiadomo z przebiegu ostatniego Plenum KC, warunkiem tego nie udało się spełnić. Według planu 5-letniego w latach 1961—63 produkcja grupy A powinna była wzrosnąć o 23 proc., a produkcja grupy B o 23 proc. Stało się inaczej. Produkcja grupy A

tyczy da w tym roku o 1,8 mld mniej produkcji w porównaniu z założeniami 5-letki, a przemysł mleczarski o około 4,3 mld zł mniej. Trudna sytuacja, jaka powstała z kolei w handlu zagranicznym, zmu siła nas do zmniejszenia importu zaopatrzeniowego dla przemysłu lekkiego, toteż produkcja tego przemysłu jest o 4,3 mld mniejsza.

Wzmóc produkcję na rynku, przyspieszyć rozwój produkcji B i zahamować wzrost produkcji A — oto też jedno z pilnych zadań postawionych przez ostatnie Plenum. Równowaga rynkowa musi być utrzymana, jest to jedno z podstawowych założeń naszej polityki. W związku z tym w przyszłym roku zmniejszamy wysiłek inwestycyjny, a jednocześnie produkcja grupy B, czyli produkcja na rynek niewiele będzie odbiegała od wzrostu produkcji przemysłowej w ogóle. Zwiększy się w szczególności produkcja przemysłu lekkiego i jeżeli dopłże rolnictwo, to także produkcja przemysłu spożywczego, spółdzielczości pracy itd.

A i B

ZIMA

W dniu 15 grudnia wszystkie budowy w woj. rzeszowskim miały być w 100 proc. przygotowane do prowadzenia robót zimowych. Jest już po 15 grudnia, możemy więc ocenić, kto uczynił zadość temu wymaganiu. Niestety, takich jest niewiele. Do zimy solidnie przygotowali się: „Hydrobudowa” w Solinie, Jasielskie Przedsiębiorstwo Budowlane i Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlane i Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. W innych przedsiębiorstwach stan przygotowań do pracy w zimie nie przekroczył 40 proc.

Prawie wszędzie brak jest materiałów, a w szczególności kruszywa i cementu. Oplakany jest stan urządzeń środków transportowych. Dużo zastrzeżeń budzi zaplecze socjalne - bytowe dla załóg. Kilka przykładów tego typu z budowy szkoły i internatu w Ropczycach. Zaawansowanie prac w budowie szkoły, przy odpowiedniej koncentracji robót, pozwalało na oddanie jej w stanie surowym jeszcze w listopadzie br. Zimą można było kontynuować tu roboty wykończeniowe i zatrudnić około 60 osób. Niestety, na skutek opóźnień w budowie kotłowni, która już pierwsze mrozy zastała bez dachu i komina, oddanie szkoły nie będzie możliwe nawet w styczniu 1964 r. Ze ustawienie kolejności robót, nie tylko że nie umożliwia wykończenia budowy, ale również może doprowadzić do zniechęcenia przez mróz robót już wykonanych. Co prawda dla zapewnienia ciągłości prac przy budynku internatu zabrakło funduszu. Nie stało na przeszkodzie, aby przerzucić część limitów z inwestycji dla tego samego inwestora - czyli DBOR w Dębicy - gdzie potencjał przerobowy nie dawał szans wykorzystania w budownictwie szkolnym o około 1.200.000 zł. W Dębicy, podobnie jak i w Ropczycach, sytuacja nie jest różowa. Zdaje mi się, że prace budowlane podczas zimy będą prowadzone tylko na trzech obiektach.

Jest to i tak nieco lepiej niż w Łańcucie, gdzie prace będą trwały tylko na jednym obiekcie.

Kilka słów o Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego. W przedsiębiorstwie tym 44 obiekty przechodzą do kontynuacji na rok przyszły, w tym 15 obiektów stanu surowego zamkniętego i 29 - stanu surowego otwartego. Gdyby zima była łagodna można byłoby pracować na 15 obiektach. Jeśli zaś warunki klimatyczne będą niesprzyjające, będzie to możliwe jedynie na 4 obiektach. W związku z tym kierownictwo przedsiębiorstwa przedstawiło konferencji samorządu robotniczego postulat o konieczności dokonania redukcji 300 osób pod koniec br. KSR nie zaakceptowała tego wniosku, uzasadniając swe stanowisko dodatkowymi możliwościami zapewnienia dalszego prowadzenia budów w zimie. Kontrola Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Bud. i Przem. Mat. Budowlanych w pełni potwierdza słuszność stanowiska KSR.

Jednym z bardzo istotnych elementów przygotowania budowy do zimy jest

zgrupowanie odpowiedniej ilości opału. Niestety, wiele przedsiębiorstw posiada w tej dziedzinie ogromne niedostaki. Np. Mieleckie Przedsiębiorstwo Budowlane na zamówione 1.929 ton węgla posiada w zapasie tylko 291 ton, co stanowi zaledwie 18 proc. zapotrzebowania. Brak opału będzie dokuczał nie tylko w Mielcu. W pewnej mierze winę za ten stan rzeczy ponoszą same przedsiębiorstwa, które zbyt późno złożyły zamówienia na opał. Ale są też przykłady, gdzie przedsiębiorstwa w porę złożyły zamówienia, a jednak opału nie otrzymały.

W Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym brakuje 820 ton węgla, 180 ton koks i 250 ton drewna opałowego. Zresztą w Sanoku są i inne mankamenty - pozostałe w spadku po poprzednim dyrektorze - klepskim gospodarzu. Na jego następcę, który objął urządzenie od września br. spadło wiele ciężarów, m. in. brak opału i materiałów budowlanych. Np. kru-

NA BUDOWACH

szywa brakuje 7 tys. m sześć. I nie ma go nawet na bieżące potrzeby w odpowiedniej ilości.

Bardzo ubogo wypadło również przedsiębiorstwo „Dźwąg”, które program przygotowań zimowych wykonało w minimalnym procencie. Np. w części sprzętu, m. in. koparkach i innych maszynach nie wymieniono oleju, co będzie przeszkadzało w pracy przy niskiej temperaturze. Z drugiej strony trzeba przyznać, że przedsiębiorstwo to cierpi również za winy przez siebie nie popełnione. Jak wiadomo Ministerstwo Budownictwa wydało niesłuszny zakaz dokonywania przyjęć do pracy nawet tych ludzi, z którymi nawiązany był stosunek o pracę przed odwołaniem służby wojskowej. Paradoks polegał na tym, że przy braku sprzętu i taboru samochodowego wiele jednostek stało bezczynnie, gdyż ich kierownicy zwolnili się z pracy na własne żądanie lub powołani zostali do odbycia służby wojskowej. Zakaz przyjmowania nowych ludzi był więc przyczyną tego niepożądanego postępu.

W tegorocznych przygotowaniach do zimy ujemnie zaważyły obojętność lub niedbalstwo w sprawach socjalno - bytowych. Pomimo dużych środków pieniężnych, posiadanych przez przedsiębiorstwa na te cele, stan np. hoteli robotniczych przedstawia obraz nędzy i rozpacz. W Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego, o którym mówiliśmy już poprzednio, brakuje na zimę 590 sztuk ubrań i 150 par butów należących robotnikom. Ta sama zmora dokucza Sanockiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu i innym przedsiębiorstwom. Nie wszędzie wydaje się robotnikom ciepłe posiłki, do czego zobowiązały odpowiednie resortowe zarządzenia.

Jest to tylko część niedomagań, a można ich naliczyć setki. Wspomniamy dziś o nich dlatego, że jeszcze jest odpowiednia pora, aby je usunąć.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

Co w lesie (w polu) piszczy

◆ Najważniejsza trójka: zając - sarna - kuropatwa ◆ Trochę (łowieckiego) optymizmu ◆ Czy wilki przejdą pod ochronę

Na tematy łowieckie rozmawiamy z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Rzeszowie dr WŁADYSŁAWEM ROGOZIŃSKIM.

— Mimo pełnej kalendarzowej zimy nie „zakaszowaliśmy” jeszcze prawdziwych mrozów. Śnieżek tylko obfity. Trop dobry, aura sprzyjająca, aż chęć bierze zapolewać.

— Owszem, ma się te ciągłki. Niestety, w bieżącym sezonie łowieckim fuzje częściej wisieć będą na kołkach niż znajdują się w użyciu. Ze stanem zwierzyny, zwłaszcza drobnej, nie jest w Rzeszowie najlepiej. Ubiegła zima wyrządziła wiele szkód. Najbardziej ucierpiał stada kuropatw, zajęcy oraz sarn.

— Jak te ubytki wyglądają w statystyce?

— W 1962 r. rodzinka kuropatw, „kwaterująca” w naszym województwie, liczyła sobie przeszło 130 tys. sztuk. Obecnie jest ich niewiele ponad 47 tys. Ze stada zajęcy ubyło aż 45 tys. szaraków. W 1962 r. mieliśmy ponad 150 tys. zajęcy, teraz jest ich tylko 105 tysięcy. Sarnia gromadka poniosła także niemały uszczerbek. Z 15,5-tysięcznego stada pozostało niecałe 13,5 tysiąca.

— Co w tej krytycznej sytuacji przedsięwzięli rzeszowscy myśliwi?

Poza wzmoczoną akcją hodowlaną kura łowieckie wstrzymały w br. polowania na kuropatwy. Takiej samej ochrony wymagały uszczuplone stada zajęcy. I tu członkowie kół łowieckich wykazali duże zrozumienie. Mówiąc językiem łowieckim - kura same ograniczyły przyznany im odstrzał lub zupełnie zamknęły polowania na szaraki.

— Wobec tego nie wybieramy się już zajęczym tropem?

— Na razie nie. Wojewódzki Zarząd Polskiego Związku Łowieckiego w Rzeszowie w porozumieniu z Prezydium WRN i Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych zamknął z dniem 15 grudnia br. sezon polowań na zające. Wstrzymano również odłowy zajęcy żywych przeznaczonych na eksport. Nie wolno nam usz-

czuplać tzw. podstawowego stada.

— Ale kontakty myśliwych z mieszkańcami lasów chyba nie ustają?

— O, tak. W tej chwili główną naszą troską jest pomóc zwierzynie: zapewnić dokarmianie; napełnić systematycznie kilkadziesiąt tysięcy leśnych jadalni - przyników i budek. Niestety, mamy kłopoty z paszą. Wojewódzka Komisja Paszowa przydzieliła nam tylko 9 ton pasz na bieżący sezon zimowy. W porównaniu z potrzebami jest to prawie jak kropla w morzu. Na własną rękę myśliwi też niewiele mogą zdziałać (nabyć od rolników). Sytuacja paszowa w województwie nie jest, jak wiadomo, najlepsza.

— Niezależnie więc od oczekiwania, że Wojewódzka Komisja Paszowa coś tam jednak jeszcze wygospodaruje dla naszych leśnych czworonogów, wypada zaapelować do rolników.

— I to jak najgoręcej. Czynię to w imieniu wszystkich myśliwych, wszystkich przyjaciół i miłośników zwierząt. Pamiętajmy o głodnej zwierzynie, która w okresie mrozów i dużych śnieżnych opadów podchodzi do wazych zagrod. Garść plew, garść siana czy koniczynny będzie dla niej dużą pomocą. Oczekujemy jej zwłaszcza od młodzieży harcerskiej, uczestników naszego nieustającego konkursu „Kaźde dziecko przyjaciелеm zwierząt”.



— 3 —

Otworzył drzwi. Chwile stał bez ruchu nasłuchując, potem wśliznął się do korytarza. Panowała tu kompletna cisza. Wyciągnawszy ręce przed siebie Frenchie namacał po kolei dwoje drzwi - jedne naprzeciw drugich. Wybrał te po prawej stronie.

W tej części domu widział ową smugę światła, a więc tam musiał wchodzić Borstein. Chwile stał, po czym ostrożnie wszedł.

Poczuł wilgotny odór nie wietrzonego mieszkania. To go uspokoiło i upewniło, że dom jest niezamieszkały. Zapaliwszy zapalniczkę, ujrzał, że znajduje się w słołowym pokoju, urządzonym w stylu angielskiego Odrodzenia: duży politurowany stół, sześć krzeseł o wysokich oparciach, na kominku ozdoby ze złoconego brązu, a na ścianie zegar o nieruchomym wahadle.

Frenchie zgasił zapalniczkę. Potrzebna mu tu była latarka elektryczna, inaczej nie nie zobaczy. Poza tym był już bardzo głodny. I latarki, i posilkku zdecydowany był szukać w hotelu „Pod koroną”. Toteż nie wchodząc do dalszych pokoi podejrzanego mieszkania i zachowując taką samą, jak przy wchodzeniu ostrożność, wyszedł na ulicę.

Wracał tą samą drogą. Gdy mijał dom, w którym mieszkała Lilianna, zatrzymał się i przeszedł na drugą stronę ulicy. Dokoła było pusto, ani żywej duszy. Gdyby nie to, że z któregoś domu dolatywał głos spikera i stłumione dźwięki jazzowej muzyki, można by było sądzić, że miasteczko jest wymarłe. 50 kroków przed nim migotało niebieskie światło ulicznej latarni.

Zadawał sobie pytanie, kim jest owa Florencia i jakie stosunki łączą ją z Lilianną? Słowa Florencji: „Dobrej nocy kochanie!” świadczyć by mogły o pewnej zażyłości. Wprawdzie Lilianna nie użyła tego serdecznego

zwrotu, ale to może nie mieć istotnego znaczenia. Ze zaś nie zdradziła Florencji jego obecności, spowodowane być mogło faktem, iż znalazła się w dość kłopotliwej sytuacji.

Frenchie szybko zrobił dwa kroki do tyłu, chowając się we wnęce bramy. Naprzeciw niego ktoś wychodził z domu. Najpierw usłyszał chrząst żwiru, później dojrzał sylwetkę szybko idącego mężczyzny.

Niewątpliwie, pomyślał Frenchie, człowiek ten wyszedł od Florencji albo od Lilianny. To ostatnie przypuszczenie było dlań dziwnie przykre. Postanowił zawrócić znajomością z nocnym gościem i idąc wielkimi krokami zrównał się z nim tuż koło latarni.

— Przepraszam pana - rzekł grzecznie - czy mógłby mi pan wskazać drogę do najbliższego hotelu?

Nieznamy spojrzął na niego społe i ba. Był to mężczyzna średniego wzrostu, krepki budowy, dający wrażenie dużej siły fizycznej. Miękki filcowy kapelusz wciśnięty miał prawie na oczy. Dół twarzy był niewidoczny spod wełnianego szalik, owiniętego wokół szyi.

— Bardzo żałuję, ale nie jestem tutejszy. Skłonił się przy tym lekko, jakby przepraszając i ruszył dalej. Frenchie siedł teraz obok niego.

— Ja również jestem nietutejszy. Dopiero tu przyjechałem. Szukam hotelu „Pod Koroną”.

— Nie wiem - mruknął mężczyzna.

— Trudno! Pójdź więc do tego samego hotelu, co i pan. Nie mam ochoty nocować na ulicy.

Nieznamy odwrócił się nagle i zamierzał zadać pięścią cios w żołądek Frenchie'go. Ten uskokzył w lewo, ale nie dość szybko, aby całkowicie uniknąć uderzenia. Otrzymał je w bok i zachwiał się. Napastnik rzucił się na niego. Frenchie, nie odzyskawszy jeszcze równowagi, nie zdołał mu się wymknąć. Pochwylił tylko jego rękę i po chwili obaj runęli na chodnik, tarzając się we wściekłej walce. Frenchie wykorzystał moment przewagi i silnym ciosem w okolicę ucha pozbawił przeciwnika przytomności. Potem wstał i rozejrzał się wokół. Ulica była pusta.

— Rozkoszne miasteczko! - pomyślał ze złością - można zostać zamordowanym pod samą latarnią. Roztarł obolałe pięści, po czym wciągnął nieprzytomnego napastnika we wnękę bramy i przeszkukał jego kieszenie.

— Żałuję bardzo, mój chłopcze - szepnął Frenchie po zabraniu automatycznego pistoletu i elektrycznej latarki - że muszę ci to zarekwirować. Jesteś zbyt impulsywny, abyś mógł nosić przy sobie broń, co zaś do latarki, to doprawdy jest mi ona konieczna!

W portfelu, poza niewielką sumą pieniędzy, znajdował się dowód osobisty. Frenchie zapalił na chwilę latarkę i odczytał:

Nazwisko - Prester

Imiona - Robert Willam Archibald

Data urodzenia - 3 września 1916 r.

Miejsce urodzenia - Birmingham

Zawód - elektryk

Adres: 245, Victoria Street, Birmingham.

— Oby! Liczymy bardzo na tę pomoc.

— I na zakończenie może coś bardziej optymistycznego. Nie z wszystkich gatunkami jest aż tak źle. Będzie chyba jeszcze co wziąć na muszkę.

— Oczywiście. Dzików mamy np. 1.240 sztuk. Świłnie rozwija się hodowla jeleni. Jest ich już w Rzeszowskim prawie 2.500 sztuk. W ostatnich trzech latach stadko wzrosło o około 30 proc. W dodatku są to najlepsze (rasowo) okazy w kraju. Dorównują nawet rumuńskim.

— A jak czują się Bieszczadach nowi osadnicy - rodzinka sprowadzonych żubrów?

— Jak najlepiej. Na razie aklimatyzują się w wielohektarowym zwierzyńcu w Stuposianach. Wiosną pójda na wolność.

— Jeszcze konieczne coś o wilkach. Obawy - że przy takim tempie zwalczania tych najgroźniejszych drapieżników naszych lasów trzeba będzie wziąć ich niedługo pod ochronę - są chyba bezpodstawne.

— Zupełnie. Tym bardziej że wilcze watahy są nieustannie wzmacniane przez przybyszów z państw sąsiednich. W roku ubiegłym i bieżącym od kul rzeszowskich myśliwych padło 139 wilków. Grasuje ich jeszcze w naszym województwie około 100. Najwięcej na terenach górskich. Komisarze do akcji zwalczania wilków są jednak w pełnej gotowości. Zima to przecież najbardziej stosowny okres do tego rodzaju polowań.

(C. d. n.)

notowała: (w)

Groźne gołębie Obniżają się koszty budownictwa indywidualnego

Ciężkie chmury zbierają się nad gołębiami naszych miast. Coraz więcej lekarzy uważa, że stanowią one groźne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia człowieka, po prostu latająca zaraza.

Artykuł zamieszczony na łamach czasopisma amerykańskiego „Medical World News” utrzymuje, że gołębie są „niebezpieczeństwem publicznym”. Autorem artykułu jest miarodajny przedstawiciel amerykańskich władz zdrowia.

Sprawa gołębi nie jest nowa, elagnie się od lat. Ostatnio rozgorzała tylko na nowo, ponieważ w Nowym Jorku, w którym żyje 5 milionów gołębi, stwierdzono 2 wypadki śmiertelni ludzi z powodu zapalenia opon mózgowych wywołanego wirusem znanym jako gołębim. Okazało się, że około 50 proc. gołębi jest nosicielami tego wirusa.

Zdaniem lekarzy nowojorskich, wirusy, czy podobne do wirusów mikroby, żyjące w organizmie gołębi mogą wywołać u ludzi chorobę zwaną ornithosis. Dawniej myślano, że chorobę tę wywołują tylko papugi i nazywano ją nawet papuzią chorobą (psittacosis). Okazało się jednak, że wirusy te są znacznie bardziej rozpowszechnione w świecie ptasim i około 70 gatunków ptaków jest ich nosicielami.

Angielskie czasopismo lekarskie „The Practitioner” uważa gołębie za „największy i najważniejszy rezerwuár infekcji”, za przyczynę większości tych chorób człowieka, których źródeł nie można wykryć. (NNT-PAP).

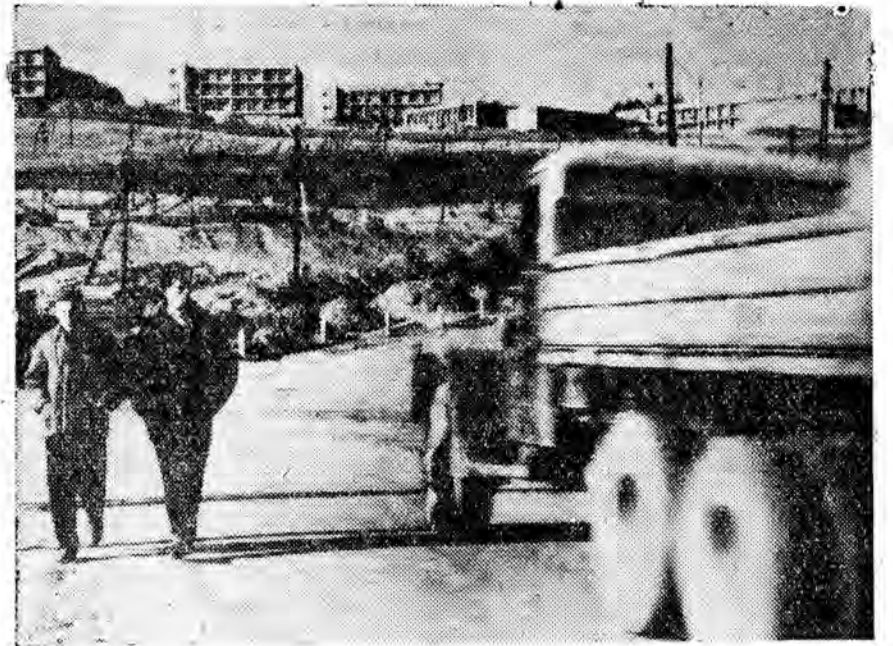
- DOMEK ZA 172 TYS. ZŁ — OKOŁO 20 TYS. ROCZNIE
- WIĘKSZOŚĆ MIESZKAŃ MA POWIERZCHNIĘ PONIŻEJ 85 M KW.
- MIESZKAŃCY — PRZEDZ WSZYSTKIM RODZINY LICZNE

(AR) Ostatnio notuje się szybszy rozwój indywidualnego budownictwa mieszkaniowego, realizowanego w miastach przez ludzi korzystających z kredytów państwowych, udzielanych przez Bank Inwestycyjny. Domków takich wznosi się rocznie około 20.000, przy czym — co warto podkreślić — stale zmniejszane są koszty budowy. Przebiegiem kosztu budowy zmalał w tym roku do 172,7 tys. zł za jeden domek (w 1961 r. — 190 tys. zł), a więc niewiele ustępuje kosztom mieszkaniowym w budynkach wielorodzinnych.

Obniżenie kosztu budowy jak i zmniejszenie wielkości budowanych domków wynika — jak stwierdza Bank Inwestycyjny — z zapoczątkowanej na przełomie lat 1959/60 polityki ograniczenia kredytów na budowę mieszkań o większej powierzchni. W rezultacie około 30 proc. wznoszonych obecnie domków indywidualnych (w miastach i przy pomocy kredytów) ma powierzchnię poniżej 71 m kw, a blisko 43 proc. — od 72 do

85 m kw. W niektórych rejonach kraju typ małych domków o powierzchni do 71 m kw. przeważa w budownictwie indywidualnym. Na obniżenie kosztu budowy wpływa także stosowanie tańszych rozwiązań technicznych i materiałów budowlanych, głównie pochodzenia miejscowego. Ponadto, według szacunków oddziałów Banku Inwestycyjnego, co najmniej 25 proc. pracy, jaką pochłania budowa domku, stanowi praca własna.

„Życie wkroczyło

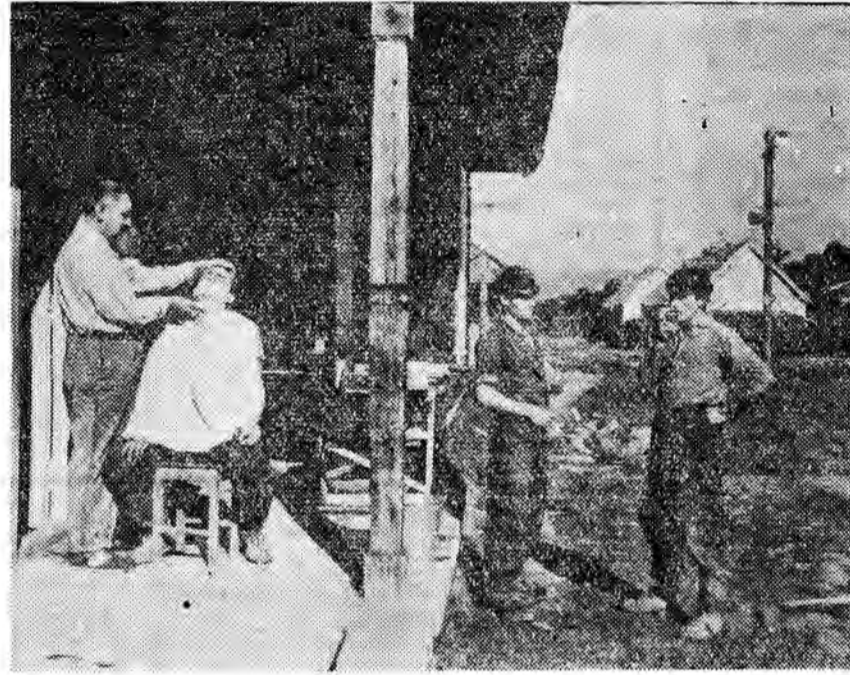


Łysina — fryzurą przyszłości

Człowiek Jutra będzie лыs jak kołano — twierdzi biolog amerykański, dr William Montagna. Pomimo tego, że pewni ludzie są silnie owłosieni, rasa ludzka jako taka, jest najmniej owłosiona z wszystkich ssaków, a i te włosy też pomalu traci.

Włosy są pewnego rodzaju przetrzypkiem, reliktem przeszłości, archaizmem. Wewnętrzna kontrola temperatury działa u człowieka znacznie lepiej niż owłosienie pokrywające ciało.

Nie żałować więc łysych — noszą oni fryzurę przyszłości. (NNT-PAP).



w Bieszczady”

TYLKO DLA KINOMANÓW

Filmowy rok 1963 dobiega końca. Toteż zamiast omówień nowych filmów proponujemy Wam dziś mały spacer w przeszłość i wspólne przypomnienie sobie spośród 185 filmów, jakie zaoferowały nam w ostatnich dwunastu miesiącach CWF i WZK, tych, które najbardziej nas wzruszały czy bawiły, które najbardziej utkwiły w pamięci.

także i u nas robi kinu kon-kurencję. Jakie kinematografie zagraniczne najczęściej były reprezentowane na naszych ekranach? Wciąż te same potęgi filmowe: ZSRR, USA, Włochy, Francja. Tuż za nimi plasuje się kinematografia brytyjska, która ponadto sprawiła miłą niespodziankę swoimi filmami. Były one zdecydowanie

bracta”, radzieckie „Dziecko wojny”. Obok tych filmów wymienić należy także „Przygodę”, „Rozwód po włosku”, „Włóczykij”, „Wszyscy do domu” (Włochy), „Kieszonkowca”, „Nigdy w niedzielę” (Francja), niemiecki „Kiermasz”, amerykański „Biały Kanion”, radzieckie: „Ewakuacja”, „Dom na rozstajach”, „Koledzy”, „A jeśli to miłość”. Dużo sensacji wzbudził amerykański film „Przemięto z wiatrem”, ale tu już zdania były podzielone. To osobliwe zjawisko w świecie filmu nie wszystkim jednak przypadło do gustu i choć miało wielu entuzjastów to także немало przeciwników, podobnie jak inny szeroko reklamowany film amerykański „W 80 dni dookoła świata” wyświetlany na początku roku.

Filmowcy polscy przedstawili nam 24 filmy, co stanowi blisko 1/8 wszystkich wyświetlanych w roku bieżącym na naszych ekranach. Wśród tych filmów zdecydowanie wybitną się „Pasażerka”, niedokończony utwór Andrzeja Munka, przedstawiony publiczności kinowej przez W. Hasi. Film ten mimo iż nieukończony nosi znamiona wielkiego dzieła i zdecydowanie odbija od pozostałych, raczej przeciętnej produkcji tegorocznej naszej kinematografii. Bo cóż nam jeszcze zostaje w pamięci? „Ich dzień powszedni”, „Czarne skrzydła”, „Gangsterzy i filantropi”? Reszta w rodzaju „Zerwanego mostu”, „Smarkuli”, „Yokmoka”, „Naprawdę wczoraj”, to co najwyżej tylko przeciętność, w dodatku nie zawsze poprawna. Nieliczne ambitne próby w rodzaju „Milczenia” także nie przyniosły pełnego sukcesu ich autorom.

Kłopoty polskiego filmu są już od dłuższego czasu przedmiotem licznych dyskusji, ale jak dotychczas nie nie zapowiada poprawy w najbliższych miesiącach. Sezon zakończy film „Przygoda noworoczna” będący idealnym tychem kłopotów odbiciem. Czyżby więc dopiero „Faraon” czy „Popioły” miały urócić świetność polskiej kinematografii??

Kosmetyczka radzi Niezawodne zioła

Zioła mają różnorodne zastosowanie, a m. in. używane są także w zapobieganiu otyłości. Mamy już kilka gotowych preparatów leczących otyłość. Godnym polecenia jest „Normogran” stanowiący mieszaninę sproszkowanych i zgranulowanych z substancjami wiążącymi ziół, których składniki przyspieszają przemianę materii. W skład tych preparatów wchodzi zioła, które zwiększają objętość treści pokarmowej powodując brak łaknienia.

„Normogran” ma jeszcze tę zaletę, że jest prosty w użyciu. Wystarczy jedną łyżeczkę granulatu popić szklanką ciepłej wody. Przyjmować dwa razy dziennie: rano na czczo i przed snem. Do nabycia w sklepach zielarskich, drogeriach i aptekach.

Drugim preparatem o podobnym działaniu i sposobie użytkowania jest „Alconormacol”. Jest absolutnie nieszkodliwy. Można go używać dzieci, kobiety ciężarne, starcy oraz rekonwalescenci. Stosuje się go przy otyłości oraz przewlekłych zaparciach 2 razy dziennie 1-2 łyżeczek od herbaty po jedzeniu.

Przeciw otyłości stosować można również mieszanek ziołową „Degrosan”. Mieszanka ta zapobiega ponadto wyrzutom skórny. Mieszanka „Degrosan” jest kłopotliwa w użyciu niż poprzednio wymienione preparaty, wymaga bowiem przyżyczenia wywaru. Sposób użycia podany jest na opakowaniu.

W wypadkach otyłości stosowana jest też mieszanka ziołowa „Normosan”. Chce przestrzec, że długotrwałe stosowanie tej mieszanki jest szkodliwe ze względu na jej silne działanie przeczyszczające. HELENA

Zdjęcia z fotoreportażu „Jana Michlewskiego nagrodzone na VI Ogólnopolskim Konkursie Fotografiki Prasowej. (CAF)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2520/1. Dyrekcja Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego w Rzeszowie ul. Langiewicza 33, tel. 50-79 zatrudni na dobrych warunkach z dniem 1 stycznia 1964 r. — kierownika Działu Inwest. Transportowego — wymagane min. średnie wykształcenie i długoletnia praktyka w zakresie inwestycji, st. branżystę art. spożywczych — wymagane średnie wykształcenie plus praktyka, kierownika sklepu tekstylnego — 2-osobowa obsada.

PRZETARGI

K-2522/1. Zakład Energetyczny w Rzeszowie ul. 8 Marca 4 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów marki M-20 Warszawa i motocykla M-72 z przyczepą. 1. Cena wywoławcza samochodów: Warszawa nr rej. A 8878 30.000 zł 2. RB 2433 30.000 zł 3. RB 2186 30.000 zł 4. RA 5634 24.000 zł 5. Cena wywoławcza motocykla M-72 z przyczepą 9.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1964 r. o godzinie 8 w Zakładzie Energetycznym ul. 8 Marca 4. Pojazdy można oglądać 4 dni przed przetargiem od godz. 7 do 13. Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie ZE Rzeszów, ul. 8 Marca 4, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-2521/1. Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej ogłasza przetarg na wyrąb i zwózkę 100 ton. naturalnego w ilości 100 ton. Oferty należy składać w biurze zarządu do dnia 10 stycznia 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 stycznia 1964 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE dr Szczepańskiemu kier. Pogotowia w Kroszynie n/W za natchemlastową pomoc i uratowanie życia mojej 20-letniej siostry z dziećmi. HELENA G-2647/L



Na zdjęciu: scena z filmu „Przygoda noworoczna”.

185 filmów — to znaczy ponad 15 utworów miesięcznie. A więc wybór znaczący. Niestety, dużo było wśród tych piętnastu filmów obrazów mdłych, szarych i nieciekawych. Często po prostu nie było na co pójść do kina. Toteż niektóre „rodzynki” powodowały tłok przed kasami, choć już nie taki, jak w latach poprzednich. No cóż, telewizja

lepsze od tych z lat poprzednich. Takie obrazy, jak: „Smak miodu”, „Syn skazanka”, „Synowie i kochankowie”, „Najlepszy z wrogów” świadczą o nowych możliwościach tej kinematografii. Ale nie angielskie filmy budzą największy zachwyt. Sprawiła to przede wszystkim hiszpańska „Viridiana” — przepiękne dzieło Louisa Buñuela, włoski „Rocco i jego



Sobota i niedziela 28 i 29 grudnia

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej - niedz. - Powrót posła - godz. 19

IMPREZY

V OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO - sala WKFFIT, ul. Pułaskiego - godz. 18

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - sob. Yokmok (pol. 1. 16) godz. 15.30, 17.45. Komieczny świat Harolda Lloyd (USA 1. 12) godz. 20, niedz. - Komieczny świat Harolda Lloyd (USA 1. 12) godz. 15.30, 17.30, 20, APOLLO (ul. 1 Maja) - Siedmiu wspaniałych (panor. USA 1. 14) sob. godz. 13, 16, 19, niedz. godz. 15, 17.30, 20.30, GOPLANA (Staromieście) - Syn skazańca (ang. 1. 16) sob. godz. 17, 19, niedz. godz. 15, 17, 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - sob., niedz. - Hasek i jego Szejk (radz. 1. 14) godz. 16, 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) Piesń purpurowego kwiatu (panorama, szwedz. 1. 18) sob. godz. 17, 19.10, niedz. godz. 17.10, 19.20, SWIT (ul. Langiewicza) - Zerwany most (panorama, pol. 1. 14) sob. godz. 17, 19, niedz. 15, 17, 19, WDK (DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY) - sobota - Hamlet - ang., godz. 19.30, niedz. - Żywa woda - franc. - godz. 19.30.

PORANKI NIEDZIELNE

ZORZA - Sprawa pilota Maresza (pol. 1. 12) godz. 19, APOLLO - Czarny król (pol. 1. 7) godz. 19 i 11.15, GOPLANA - Państwo Misiołwa (radz. 1. 7) godz. 11, MEWA - Dzielne kaczuszki (fr. 1. 7) sobota i niedziela godz. 11, PRZODOWNIK - Przy noworocznej chołcinie (radz. 1. 7) godz. 10.30, SWIT - Balkon dla siostrzyczki (pol. 1. 7), WDK - Zwirowane przegrody (pol. 1. 7).

BRZOZÓW Robotnik - niedz. - Melonik i muzy (ang. 1. 12), DEBICA Uciecha - sob., niedz. - Kupiłem tatę (radz. 1. 12), Gryf - sob. - Podpisano Arsen Lupin (fr. 1. 16), niedz. - Spotkanie w mroku (pol. 1. 16), Kosmos - niedz. - Marsarda (pol. 1. 14), GORLICE Górnik - sob., niedz. - Pracznik z Portugalii (fr. 1. 16), Wiarus - sob., niedz. - Dwa oblicza zemsty (USA 1. 16), JAROSŁAW Gdynia - sob. - Taksówka do Tobruku (fr. 1. 14), niedz. - Zamek grzechy (pol. 1. 16), Oka - sob. - Młode zielone (radz. 1. 14), niedz. - Podpisano Arsen Lupin (fr. 1. 16), JASŁO Syrena - sob. - Synowie i kochankowie (ang. 1. 16), niedz. - Zona modna (USA 1. 16), KROSNO Pioutier - sob. - Żywa woda (fr. 1. 16), niedz. - Naprawdę wczoraj (pol. 1. 16), Kallina - sob., niedz. - Niemieckie historie (czes. 1. 11), KOLBUSZOWA Grażyna - sob., niedz. - Czerwone berety (pol. 1. 16), LESKO Jutrzenka - sob., niedz. - Karmażny pirat (USA 1. 12), LUBACZÓW Melodia - niedz. - Czarna skrydła (pol. 1. 18), LEŻAJSK Radość (radz. 1. 14), SZKOLNA Miłość (czes. 1. 14), ŁANCUT Znicz - sob., niedz. - Kieszonkowiec (fr. 1. 16), niedz. - Czarny monokl (fr. 1. 18), Hutnik - niedz. - Krażownik szos (fr. 1. 16), MIELEC Bajka - sob., niedz. - Gwiazdki w hotelu (USA 1. 16), NISKO San - sob., niedz. - Dziś piesz Dingo (radz. 1. 14), PRZEMYSŁ Bałtyk - Przemiełno z wiatrem (USA 1. 14), Kosmos - sob. - Wielka wieższa największa (pol. 1. 10), niedz. - Po latach (radz. 1. 12), Olimpia - sob. - Wielka tajemnica (fr. 1. 14), niedz. - Kto wieje wiatr (USA 1. 12), Roma - sob. - W rytmie rock and rolla (ang. 1. 16), niedz. - Wczorajszy wróg (ang. 1. 16), PRZEWORSK Warszawa - sob. - Najmniejszy buntownik (USA 1. 12), niedz. - Milczenie (pol. 1. 16), ROPCZYCE Przyjaźń - sob., niedz. - Tomi Sailer - Czarna blyskawica (NRF 1. 12), SANOK Pokój - sob., niedz. - Ballada huzarska (radz. 1. 12), San - niedz. - Madame de... (fr. 1. 14), STALCWA WOLA Ballada - sob., niedz. - Całe złoto świata (fr. 1. 14), DK - sob., niedz. - Music hall (ang. 1. 16), STRZYŻÓW Odrodzenie - sob., niedz. - Miłość i gniew (ang. 1. 18), TARNOBREZG Wisła - Telefon sowaryzki (USA 1. 16), USTRZYKI Orzeł - sob., niedz. - Wozy jadą na zachód (USA 1. 12).

RADIO

SOBOTA

Program I

Program dnia: 5.49 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Muzyka rozrywkowa 10.10 Muzyka operowa 11.50 Rodzice a dziecko 12.15 Rolniczy kwadrans 13.20 Koncert rozrywkowy 14.00 „Niezapomniana stronica” 15.10 Sportowy wieczór na start 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 18.35 Program młodzieżowy 18.00 Koncert dnia 19.15 Zielony magazyn 19.30 Koncert wieczorny 20.25 Wiadomości sportowe 23.10 Koncert zyczeń.

Program II

Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50 9.00 Koncert dnia 10.00 Z melodią i piosenką przez świat 11.00 Koncert chopinowski 12.15 Muzyka ludowa 13.20 Kultura pilnie poszukiwana 14.30 Nasze sprawy zawodowe 16.05 „Osobliwość” - wiersze R. Siliwonika 17.00 Mój program na antenie 17.30 Recital tygodnia 18.10 Na warszawskiej fall 19.30 „Matusiakowie” 20.00 Koncert Ork. PR 20.30 Gra orkiestra taneczna 21.27 Kronika sportowa 23.00 Muzyka taneczna.

Rozgłośnia Rzeszowska PR

13.00 Radio-reklama 13.15 „Wydawnictwa dla nauczycieli i wychowawców” - pog. mgr F. Świdra 13.25 Magazyn w języku ukraińskim w oprac. J. Czarnobaja 13.45 Koncert zyczeń 14.25 Radio-reklama 16.05 „Jazz i jego problemy” - aud. A. Zarebskiego 14.30 „Raptularz kulturalny” - 16.40 „Spacerkiem przez Rzeszów” - mag. w oprac. S. Koczura 16.55 Wiadomości.

Ogólnopolski program telewizyjny

10.00 „Kallifornia” - film fab. prod. USA 11.35-17. Przerwa 17.00 Wiadomości Dziennika TV 17.05 Program dla dzieci 18.30 Kilka słów o programie TV 18.45 „Alma Mater Jagiellońska” - program z Krakowa 19.15 Program filmowy 19.25 Wieczorne rozmowy 19.54 „Dobranoc” 20.00 Dziennik TV 20.40 Z cyklu: „Portrety” - pod red. Grzegorza Lasoty 21.30 „Nie wszystko o małżeństwie” 22.10 Wiadomości Dziennika TV 22.20 „Kallifornia” - film fab. prod. USA (od 16 l.).

NIEDZIELA

Program I

Program dnia: 6.05 Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 12.05 16.00 23.00 9.05 „Fala 56” 9.20 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Dla dzieci przedświątecznych - słuchowisko 12.20 Melodie filmowe 12.50 Duet fortepianowy 13.00 Niedzielną kiermasz muzyczny 14.30 „W Jezioranach” 15.30 Koncert wybitnych solistów 16.20 Teatr Polskiego Radia - „Barbery-na” - słuchowisko 17.11 Muzyka taneczna 18.50 Kabarek reklamowy 19.40 Gra Poznańska 15-tka Radia 20.25 Wiadomości sportowe 20.30 „Matusiakowie” 22.00 Niedzielną wieczerę muzyczną.

Program II

Program dnia: 7.30 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 17.00 20.00 23.50 9.30 Felieton literacki 9.30 Muzyka rozrywkowa 11.00 „Koncert dnia” 12.10 Poranek symfoniczny 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchacza 14.00 Koncert estradowy 16.00 Dla dzieci - słuchowisko „Mówiący dąb” 16.30 Koncert chopinowski 17.15 Kwadrans melodii rozrywkowych 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.00 „Rewia piosenek” 19.30 Teatr Polskiego Radia - „Chłopiec z Georgii” 21.22 Wiadomości sportowe.

Rozgłośnia Rzeszowska PR

21.21 Audycja regionalna w oprac. W. Wala 21.55 Wiadomości sportowe. Ogólnopolski program telewizyjny 10.00 TV kurs rolniczy 11.00 Koncert kapeli bandurzystów 12.00-14.30 Przerwa 14.30 Józef Haydn - „Symfonia z gaszeniem świec” 15.00 Niedzielną biesiada 15.50 Teatrzyk dla przedszkola - „Kominialarczyk” 16.20 Film dla dzieci 16.45 Program rozrywkowy z Poznania 17.15 Przepustka na ład - film fab. prod. radz. (12 lat) 18.40 „Na obczyźnie” - gawędy 18.55 Dziś na orbitę - teleturniej 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik TV 20.30 Kwadrans recenzentów 20.45 „Niezwykły świadek” film. fab. NRF (16 l.).

(Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada).

Ciekawe i atrakcyjne

Dorocznym zwyczajem Związek Młodzieży Socjalistycznej w okresie ferii zimowych organizuje zimowiska dla aktywu szkolnego. I tak w Debicy w dniach od 28 grudnia 1963 roku do 4 stycznia 1964 roku spotkają się sekretarze komitetów szkolnych ZMS. W szkołach średnich kampania sprawozdawczo-wyborcza Związku w zasadzie już się zakończyła. Dlatego też program zimowiska obejmuje przede wszystkim organizacyjne przeszkolenie nowo wybranego aktywu.

W tym czasie w Stalowej Woli organizatorzy życia sportowego zapoznają się z programem i zasadami Szkolnych Igrzysk Sportowych, równocześnie przeprowadza wiele zajęć praktycznych, jak gry i zabawy terenowe, organizacja rozgrywek sportowych w szkole, sędziowanie poszczególnych dyscyplin itp. Ciekawie zapowiada się seminarium dla przewodniczących kół Młodych Racjonalizatorów w Przemyślu, organizowane przez KW

ZMS wspólnie z Zarządem Wojewódzkim SAIW. Uczestnicy seminarium wysłuchają cyklu wykładów światopoglądowych, spotkają się z działaczami społecznymi naszego województwa oraz zapoznają się z aktualną literaturą dotyczącą interesującej ich problematyki.

W trakcie seminarium kontynuowane będą badania socjologiczne zapoczątkowane przez ZW SAIW w czasie tegorocznej akcji letniej ZMS, których tematem są aktualne zainteresowania, plany i dążenia młodzieży szkolnej. Na zimowiskach, oprócz zajęć szkoleniowych, przewidziane są imprezy rozrywkowe, wspólny wieczór sylwestrowy, kuligi, sport zimowy itp.

Ci, którzy nie wyjadą na zimowiska, czas wolny spędzać będą w świetlicach i klubach młodzieżowych ZMS, które przygotowały na okres ferii atrakcyjny program. J. D.

Pierwsze zebranie i cenne zobowiązania

Ostatnio odbyła się konferencja wyborcza szkolnej organizacji ZMS w Łańcuckiej Fabryce Śrub. Uczestniczyli w niej: I sekretarz KP ZMS w Łańcucie - Edward Starzec, dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej - Bolesław Piektó i opiekun organizacji ZMS - Julian Rejman.

Legitymacje członkowskie wręczono 62 osobom. I sekretarzem komitetu szkolnego wybrano kol. Stanisława Cieślachowskiego.

Dla uczczenia 20 rocznicy PRL zebrani postanowili wykonać szklarnię przyzakładową, kosze na śmieci (dla Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Łańcucie), które zostaną rozstawione na ulicach miasta, urządzić obok szkoły lodowisko, wyposażyć szkoły-pomniki Tysiąclecia w Kraczkowej i w Rakszawie w pomoce naukowe z zakresu ślusarstwa. Zobowiązano się ponadto do pracy przy elektryfikacji linii kolejowej Rzeszów - Przemyśl.

(r. b.)

Zmarła najstarsza mieszkanka Rzeszowa

W dniu 24 bm. zmarła Maria Borek - najstarsza wieloletnią mieszkanka Rzeszowa, licząca 103 lata. Pochodziła ona z podrzeczowskiej wsi Wola Zgłobieniska i w swej młodości pracowała jako najemna robotnica w obszarńskim majątku. W Rzeszowie mieszkała od kilkunastu lat, pozostając pod opieką swej 74-letniej córki, przy ul. Chocimskiej 8. Wychowała dziewięciorgo dzieci, miała także kilkanaścioro wnuków, prawnuków i praprawnuków.

(j)

Plebiscyt na najlepszego

Ostatnio Rada Zakładowa w mieleckiej WSK wystąpiła z ciekawą inicjatywą w sprawie ustalenia listy najlepszych pracowników w 1963 roku. Chodzi o najbardziej ofiarnych w pracy zawodowej i społecznej. Na czym ta inicjatywa polega?

Dotychczas opinie o pracy wydawały komisje współzawodnicstwa, szerepe grona kolektywu i kierownictwa wydziałowego. Rada Zakładowa proponuje, by na ten temat wypowiedzieli się wszyscy pracownicy drogą plebiscytu. Plebiscyt będzie rozpisany we wszystkich wydziałach. Pracownik, który otrzyma największą liczbę głosów (to samo dotyczy i większej grupy), uznany zostanie za najlepszego w roku 1963. Na tej podstawie ustali się listę przodujących pracowników zakładu.

Plebiscyt ma być rozpisany w styczniu 1964 roku. (rn)



To zasługa całego hufca

W Leżajsku na apel dotyczący czynu dwudziestolecia, odpowiedziała młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Uczniowie tej szkoły - członkowie ZMS zorganizowali ochotniczy hufiec pracy. Hufiec wykonał już szereg prac przy remoncie i przebudowie internatu szkolnego: przystosował jedną ze sal internatu na umywalnię, wykonał w niej regał i okucia, zainstalował przewody kanalizacyjne i wodociągowe, zlewozmywak w kuchni. Ogółem członkowie hufca przepracowali 253 godziny, a wartość wykonanych prac wynosi ponad 6 tysięcy zł.

W najbliższych dniach hufiec przystąpi do realizacji następnego poważnego zadania - będzie to założenie instalacji w miejscowym przedszkolu. Godne podkreślenia jest to, że uczniowie podjęli się tej pracy, gdyż w Leżajsku nie ma przedsiębiorstwa wykonującego specjalistyczne roboty budowlane.

Hufcem kieruje nauczyciel Szkoły Zawodowej - Tadeusz Rajnowski. J.D.

Zbyt drogo kosztuje

Z Rafinerii Nafty w Jędrzejcu otrzymaliśmy alarmujący sygnał: PKP nie wywiązuje się ze swych zobowiązań, nie podstawiła zatwierdzonej przez władze kolejki słaby wagonów na produkty naftowe. I tak w I dekadzie bm. zamiast przewidywanych zgodnie z limitem 109 wagonów, zakład jezdlicki otrzymał zaledwie 44. Bywa i tak, że PKP nadsyła wagony o nieprzeprawnej ładowności, co nie przysparza nam chwały, zwłaszcza u odbiorców zagranicznych, a co niemiernie ważne: dewis.

Z braku wagonów w obrocie krajowym w Jędrzejcu rosną zapasy gotowych produktów. W ciągu pierwszej dekady grudnia zapasy asfaltu zwiększyły się o 700 ton. Z tej samej przyczyny rafineria nie realizuje zamówień przemysłu na dostawę olejów specjalnych: turbiniowego, transformatorowego, cylindrowego i sprężarkowego, chociaż w Polsce jest jedynym ich dostawcą. W okresie przewozowym szczytu niełatwo jest PKP wywiązać się ze wszystkich zobowiązań wobec klientów. Nie powinny jednak odkładać na później dostawy wagonów na produkty naftowe, zwłaszcza na eksport. To kosztuje nas zbyt drogo. (m)

Grzywny dla awanturników

Kolegia orzekające nie pობażają

Jana z Przemyśla za zakłócenie spokoju publicznego na pl. Dąbrowszczaków i w poczekalni stacji PKP. Wymieniony był już karany za podobne wybrki. zeb

Zygmunta Górskiego, zam. w Przemyślu przy ul. 1 Maja 22, ukarano grzywną w wysokości 1000 złotych, Józefa i Władysława Wnęków z Trójczyc ukarano grzywnami w wys. 4.500 zł i 3.000 zł, Stanisława Jacyka, s. Jana, z Pośady Rybotyckiej - grzywną w wys. 1500 zł, Antoniego Krupe z Ządąbrowia - grzywną w wys. 1000 zł. Ponadto ukarano grzywną w wys. 1500 zł Tadeusza Ozora, pracownika PKP w Żurawicy za niepodporządkowanie się przepisom obowiązującym na drogach publicznych.

Kolegium karno-administracyjne przy Prezydium MRN w Przemyślu wymierzyło grzywnę w wys. 3.000 zł ob. Władysławowi Hnatkowi s.

Pokazowy „Wieczór literacki”

Z inicjatywy komisji kulturalno-oświatowej przy Zarządzie Okręgu Zw. Zdob. Chemików w Rzeszowie - ostatnio w Domu Kultury przy Zakładach Chemicznych w Sarzynie zorganizowano pokazowy „Wieczór literacki” dla pracowników domów kultury, klubów, świetlic i bibliotek związkowych oraz aktywno kulturalno - oświatowego z wszystkich zakładów przemysłu chemicznego w okręgu. Program „wieczoru” opracowała i przygotowała Barbara Biczowa, instruktor kulturalno-oświatowy ZDK w Sarzynie. Całość imprezy o tematyce współczesnej, opracowana była bardzo pomysłowo i atrakcyjnie. Udzielił w niej wzięciu kilka zespołów artystycznych ZDK, J. Ł.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4686, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Debica, ul. Parkowa 3, tel. 321. Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499. Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 101, tel. 284. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 48 - tel. 4652. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela płaćkowi „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, rocznej - zł 150. Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1

Sesja MRN w Przemyślu

W dniu 29 grudnia (niedziela) członstwa i porządku publicznego o godz. 9 zbierze się Miejska Rada Narodowa. Wysłucha ona sprawozdania ze stanu bezpie-

ski